

## Ludzkie ciało i powinność moralna. Artykuł recenzyjny monografii wieloautorskiej

The human body and moral obligation. Review article

MACIEJ OLCZYK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Teologiczny, Polska

donmatti@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0002-3122-8230

Krzysztof Smykowski (red.), *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Lublin 2022, ss. 240, ISBN 978-83-8101-491-5

**Abstract:** The purpose of this review article is to critically discuss and comment on the contents of the monograph entitled *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła* [The integrity of the human body as a moral obligation. The moral message of the Church], which, edited by K. Smykowski, appeared on the publishing market in 2022. In the reviewed publication, two basic meanings in which we can talk about the dependence mentioned in the title of the monograph are brought closer and analysed. The article shows how the principium of the integrity of the human body finds application in theological and moral anthropology, bioethics and in many other practical disciplines of knowledge, such as canon law, catechetical pedagogy, homiletics and social sciences.

**Keywords:** anthropology; body; integrity; moral obligation

**Abstrakt:** Celem artykułu recenzyjnego jest krytyczne omówienie i skomentowanie treści zawartych w monografii pt. *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła*, która pod redakcją K. Smykowskiego ukazała się na rynku wydawniczym w 2022 roku. W recenzowanej publikacji przybliżono i zanalizowano dwa podstawowe znaczenia, w jakich możemy mówić o zależności wspomnianej w tytule

monografii. W artykule ukazano, w jaki sposób pryncypium integralności ludzkiego ciała znajduje zastosowanie w antropologii teologicznomoralnej, bioetyce oraz w wielu innych praktycznych dyscyplinach wiedzy, takich jak: prawo kanoniczne, katechetyka pedagogika, homiletyka i nauki społeczne.

**Słowa kluczowe:** antropologia; ciało; integralność; powinność moralna

## Wstęp

Znana dobrze katolickim moralistom scholastyczna zasada *agere sequitur esse* przypomina o związku ludzkiego czynu z istotą/naturą działającego podmiotu<sup>1</sup>. Znajduje ona uzasadnienie zarówno w racjonalnej filozofii bytu, jak i w chrześcijańskim objawieniu. Na podstawie działania możemy wnioskować o wewnętrznych właściwościach sprawcy, zaś odpowiednie osobowe władze i zdolności (fizyczne, psychiczne, duchowe), stanowią ontyczne podłoże umożliwiające ludzką aktywność. Dlatego każdy byt działa zgodnie z tym, kim/czym jest, co w trzech słowach wyraża przywołana wyżej łacińska zasada. Człowiek, jako byt osobowy, cieszący się cielesnoduchową naturą, jest zdolny swoim rozumem rozpoznać tę metafizyczną prawdę i właściwie pokierować swoim życiem, uwzględniając wymogi, jakie płyną ze strony ludzkiego ciała, duszy i ducha. Tak ujawnia się moralny wymiar ludzkiej egzystencji, w którym osoba poznaje wpisane w swą istotę/naturę dynamizmy i z pomocą rozumu odczytuje ich *logos* oraz powiązany z nim *ethos*. Objawienie chrześcijańskie poszerza spojrzenie na ludzkie *esse* i pozwala w nim dostrzec nie tylko cielesnoduchowy byt osobowy, ale i podmiot zaproszony do udziału w życiu Bożym, obdarzony uczestnictwem w Boskiej naturze (por. 2 P 1,4).

W takiej perspektywie katolicka teologia moralna postrzega rodzące się współcześnie pytania o sens ludzkiej cielesności i podejmuje doniosłą kwestię normatywnego znaczenia ciała człowieka. Ludzkie ciało jest wyjątkowym „przedmiotem” naukowej refleksji prowadzonej przez różne dyscypliny wiedzy. Zajmują się nim nauki ścisłe, jak np. biologia czy medycyna, i humanistyczne, jak filozofia czy teologia. Szczególnym rodzajem namysłu nad ludzką cielesnością, w którym ujawnia się wyraziście wspomniana wyjątkowość „przedmiotu badawczego”, jest refleksja etyczna, odnajdująca w cielesnoduchowej naturze człowieka przesłanki do formułowania wskazań normatywnych. W tej ostatniej perspektywie ciało ludzkie jawi się badaczowi nie tylko jako „coś” ze swymi wsobnymi procesami organicznymi, lecz jako konstytu-

---

<sup>1</sup> Tomasz z Akwinu w *Summie teologicznej* daje wyraz tej zasadzie w następujących słowach: „Tym zaś jest każda rzecz, co [w niej] spełnia czynności tejsze rzeczy. Stąd też i człowiek byłby tym, co [w nim] spełnia czynności człowieka” (Tomasz z Akwinu 1980, I, q.75, a.4).

tywny wymiar manifestowania się „kogoś”, czyli ludzkiej osoby. Dostrzeżenie tej prawidłowości pociąga za sobą brzemiennie konsekwencje dla praktyki, a zwłaszcza dla moralnej oceny ludzkich działań, w których na różne sposoby odnosimy się do ludzkiego ciała.

Żyjemy w czasach, w których podejście do ciała ludzkiego jest ambiwalentne. Współczesna kultura z jednej strony wynosi je na piedestał, a jednocześnie bardzo łatwo godzi się z jego poniżaniem czy okaleczaniem z irracjonalnych powodów. Dochodzi też do skrajnego marginalizowania cielesnego wymiaru życia, gdy pozwala się ludzkiej woli, bez odniesienia do logosu ciała, określać płeć czy normować zachowania w sferze seksualnej. Ta niekonsekwencja jest czytelnym dowodem na dokonującą się współcześnie swoistą ideologizację fenomenu ludzkiej cielesności. U podłoża tego procesu leży zarówno dualizm odrywający cielesność od sfery ludzkiego ducha, jak i woluntaryzm pojmujący wolność „w opozycji lub w kontraście z naturą materialną i biologiczną, nad którą wolność winna jakoby zdobywać stopniowo przewagę” (Jan Paweł II 1993, 46). Jak zauważa Jan Paweł II, „różne koncepcje na ten temat mają jedną wspólną cechę: zapominają o naturze jako stworzeniu i nie dostrzegają jej integralności” (Jan Paweł II 1993, 46). W konsekwencji rozumienie człowieka sprowadzone zostaje do spersonifikowanej wolności, która kształtuje osobę według dowolnie wybieranego projektu, nie licząc się ani z jej ciałem, ani z jej cielesnoduchową naturą. Z jednej strony uważa się, że ciało jest dobre, gdy dostarcza przyjemnych doznań i może być na wiele sposobów wykorzystane. Z drugiej strony odradzają się agresywne tendencje manichejskie, dla których ciało jest czymś z natury niższym, a nawet złym (por. Królikowski 2021, 115). Nietrudno dostrzec, że takie koncepcje sprzyjają absolutyzacji wolności, która prowadzi do traktowania ludzkiego ciała jedynie jako materiału czy surowca, a to z kolei rodzić może liczne zagrożenia w przestrzeni międzyludzkich odniesień. Dlatego ważne jest podejmowanie rzetelnej refleksji nad relacją pomiędzy wolnością a naturą ludzką oraz nad znaczeniem wymiaru cielesnego ludzkiej egzystencji w procesie odczytywania i formułowania zasad moralnych (por. Jan Paweł II 1993, 48).

Naprzeciw sformułowanemu powyżej zapotrzebowaniu wychodzi publikacja zredagowana przez Krzysztofa Smykowskiego pt. *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna*. Przesłanie moralne Kościoła (por. *Integralność ciała ludzkiego* 2022a). Monografia, złożona z dziesięciu rozdziałów autorstwa cenionych specjalistów, ukazuje problematykę integralności ludzkiego ciała z różnych perspektyw, podkreślając jego walor ontologiczny i znaczenie w dyskursie etycznym. Podtytuł książki nawiązuje do wydawanego przez środowisko teologów moralistów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II cyklu publikacji poświęconych aktualnym zagadnieniom etycznym, przez które polscy badacze wchodzą w naukowy dialog ze współ-

czesnym światem i przybliżają stanowisko Kościoła katolickiego na temat ważnych i diskutowanych zagadnień moralnych. Jednym z nich jest z pewnością godność ludzkiego ciała oraz – jak zaznacza we wstępie Krzysztof Smykowski – „problem zakresu władzy człowieka nad swoim ciałem” (Smykowski 2022a, 9).

Celem niniejszego artykułu jest analityczne i krytyczne przedstawienie głównych treści zaprezentowanej wyżej publikacji wraz ze zwróceniem uwagi na kilka kwestii domagających się dopowiedzenia lub uściślenia. Zawarte w niniejszym artykule sugestie sformułowane zostały z pozycji teologa moralisty, dlatego odnoszą się zasadniczo do treści antropologicznych i etycznych, z zachowaniem kompetencyjnych granic. Uściślenie takie jest konieczne, gdyż w przypadku monografii wieloautorskiej spotykamy się z bogactwem licznych opracowań reprezentujących różne dyscypliny wiedzy, co w znacznej mierze ogranicza wnikliwą analizę ich wszystkich w ramach jednego artykułu recenzyjnego.

Teksty zawarte w omawianej książce można podzielić na dwie zasadnicze grupy. Do pierwszej należą opracowania ukazujące kształtowanie się doktrynalnego fundamentu stanowiącego intelektualne podłoże rozważań o integralności tak ciała, jak i całej osoby ludzkiej jako czynnika rodzącego zobowiązanie moralne. Będą to dwa artykuły o charakterze biblijnym oraz tekst omawiający poglądy pisarzy wczesnochrześcijańskich. Nakreślone w powyższych opracowaniach pryncypia znajdują zastosowanie w antropologii teologicznomoralnej oraz bioetyce, co ilustrują kolejne dwa artykuły zawarte w recenzowanej monografii. Druga grupa tekstów to opracowania wychodzące poza ścisłe rozważania teologicznomoralne, choć pozostające w kręgu normatywnych konsekwencji płynących z integralnego rozumienia ludzkiego ciała. Są one poświęcone konkretnej aplikacji pryncypiów katolickiej wizji ludzkiej cielesności w poszczególnych praktycznych dyscyplinach wiedzy, takich jak: prawo kanoniczne, katechetyka, pedagogika, homiletyka i nauki społeczne.

## **I. Fundament doktrynalny: argumenty rozumu oświeconego wiarą**

Trzy pierwsze teksty omawianej publikacji ukazują biblijne i patrystyczne argumenty odślaniające fundamentalny związek normatywny zachodzący pomiędzy integralnym ujęciem ciała jako wymiaru bytowania osoby ludzkiej a powinnością moralną. Argumenty te bazują na dwóch zasadniczych źródłach chrześcijańskiego poznania i wnioskowania etycznego, czyli na objawieniu Bożym i rozumnej ocenie rzeczywistości.

Artykuł autorstwa Krzysztofa Napory przybliży biblijne rozumienie ludzkiego ciała, przedstawia kategorię obrazu Bożego w świetle opowiadań o stwo-

zeniu człowieka oraz wyjaśnia znaczenie „integrującego okaleczenia”, jakim jest rytualny obrzęd obrzezania. Autor w umiejętny sposób wyjaśnia zawilosci pojęciowe związane z prezentacją ludzkiej cielesności w Piśmie Świętym i wprowadza czytelnika w znaczenie ważnych do dziś koncepcji teologicznych. Inspirujące do dalszych poszukiwań biblijnych i teologicznomoralnych jest poruszone przez autora zagadnienie fizycznego wymiaru obrazu i podobieństwa Boga w stworzonym człowieku. Pojawia się coraz więcej publikacji poświęconych temu ciekawemu zagadnieniu. Krzysztof Napora zauważa, że „zwolennicy fizycznej interpretacji formuły na obraz i podobieństwo zwracają uwagę, iż w zupełnie niezwykły sposób rehabilituje ona cielesny wymiar człowieka. Ciało człowieka przestaje być znakiem tego, co stanowi różnicę między człowiekiem a Bogiem. Staje się natomiast istotnym elementem obrazu i podobieństwa, o których mówi tekst biblijny. Trudno o bardziej solidny fundament godności ludzkiej cielesności” (Napora 2022, 27). Ważna jest także przedstawiona nieco dalej obserwacja, że cielesny wymiar człowieka zostaje w Biblii dowartościowany również przez fakt, że to właśnie ciało pozwala na fizyczną identyfikację człowieka, dostrzeżenie pierwszych oznak jego odrębności i indywidualności. Oczywiście, jak słusznie zauważa Autor, identyfikacja osoby nie sprowadza się jedynie do cielesnej zewnętrzności, ale stanowi początek poznania, wprowadzając do poziomu głębszego (por. Napora 2022, 29-30).

Interesującym dopowiedzeniem dla podjętych w artykule kwestii byłoby rozwinięcie wątku dotyczącego ludzkiej płciowości jako obrazu Boga w człowieku. Zdaniem Waldemara Chrostowskiego płciowość „nie tylko pochodzi od Boga, jest rezultatem Jego stwórczego zamysłu, lecz mówi coś o Bogu, mimo iż jest On bezcielesny i nie dotyczy Go jakiegokolwiek zróżnicowanie płci” (Chrostowski 2000, 10). Stworzenie mężczyzny i kobiety jako równych godnością, a zarazem zróżnicowanych płciowo, potwierdza wagę cielesności i uświadamia, że „stale odbywa się, bądź nie, kształtowanie i niejako dojrzewanie obrazu Boga w człowieku” (Chrostowski 2000, 13). Podjęcie tego wątku z pewnością ubogaciłoby treść omawianego artykułu. Pomogłoby też w rozwianiu pewnej wątpliwości, jaka rodzi się po przeczytaniu zdania z tekstu K. Napory odnoszącego się do biblijnych opisów stworzenia człowieka. Autor stwierdza, że „pierwszą obserwacją jaka uderza w obydwu opisach w kontekście naszego studium, jest brak wyraźnego odniesienia do terminologii związanej z ludzką cielesnością” (Napora 2022, 22). Czy jednak pojęcia „mężczyzna” i „kobieta”, pojawiające się w Rdz 1,27, nie należą do terminologii związanej z ludzką cielesnością? Przecież właśnie płciowe zróżnicowanie mężczyzny i kobiety wyraża się między innymi poprzez cielesność (wraz z innymi jeszcze cechami) i pozwala dzięki płodności realizować udział w życiodajności Boga (por. Podeszwa 2021, 107). W takiej optyce interpretuje akt

stworzenia Papieska Komisja Biblijna, tłumacząc, że „każda osoba będzie na obraz Boga w określony sposób cielesny (ze wszystkim, co się z tym wiąże) oraz w relacji z drugą osobą, inną od siebie” (Papieska Komisja Biblijna 2020, 48). Oczywiście, że słowa „mężczyzna” i „kobieta” nie są terminami w ten sam sposób nawiązującymi do cielesności, jak przywołane przez autora słowo *bāsār*, jednak nie można im odmówić wyraźnego związku z cielesnością człowieka. Obrazem Boga jest cały człowiek – stworzony mężczyzną i niewiastą – i jego zróżnicowanie płciowe wprowadza w opis stworzenia wymiar ludzkiej cielesności. Wydaje się, że nieporozumienie wkłada się wskutek nieprecyzyjnie brzmiącego zwrotu „terminologia związana z ludzką cielesnością”. Autor ma tu prawdopodobnie na myśli słowa używane na określenie wprost ludzkiego ciała. Gdy jednak uwzględnimy zróżnicowanie płciowe mężczyzny i kobiety, podkreślone w Rdz 1,27 użyciem słów *zākār* i *nēkēwāh* – wywodzących się od rdzeni słowotwórczych opisujących to, co biologicznie męskie i biologicznie żeńskie (por. Chrostowski 2021, 265-266) – dostrzeżemy, że opis stworzenia człowieka z pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju bardzo wyraziście odnosi się do terminologii związanej z ludzką cielesnością.

Podjmując zagadnienie integralności ludzkiego ciała w Starym Testamencie, K. Napora poruszył także kwestię obrzezania jako znaku lojalności i moralnych zobowiązań w stosunku do Boga, który zawarł przymierze ze swoim ludem. Choć obrzezanie jest ewidentnym naruszeniem integralności ludzkiego ciała, nie implikuje negatywnych konsekwencji, jak inne okaleczenia, ale staje się ważnym znakiem identyfikacji (por. Napora 2022, 38-39). Zdaniem wielu egzegetów, biblijne spojrzenie na ludzkie ciało każe w nim widzieć obraz ludzkiej społeczności. Izrael, będąc wciąż zagrożoną społecznością, przez troskę o integralność, czystość rytualną oraz jedność wyraża zmaganie o zachowanie swojej tożsamości. Znak obrzezania, jak tłumaczy K. Napora, choć fizycznie narusza integralność i harmonię ciała, to jednak przez fakt, że wyraża wierność Bogu, paradoksalnie tę harmonię utrwala (por. Napora 2022, 41).

Poszerzeniem perspektywy biblijnej jest tekst Stanisława Hałasa poświęcony rozumieniu ludzkiego ciała jako świątyni w świetle teologii św. Pawła. Spojrzenie apostoła uwypukla godność ciała ludzkiego i uzasadnia wskazania etyczne kierowane tak pod adresem pojedynczych osób, jak i wspólnoty Kościoła. Przejrzysta struktura artykułu zaprasza czytelnika najpierw do zapoznania się z pewnymi niuansami terminologicznymi, ze szczególnym uwzględnieniem różnic w rozumieniu greckich słów: *sarks* i *sōma*. Pierwsze z nich podkreśla, że ciało naznaczone jest grzesznością i przemijaniem, zaś drugie – używane w sensie bardziej pozytywnym lub neutralnym – pojawia się w Nowym Testamencie na określenie Kościoła jako Ciała Mistycznego Chrystusa czy ludzkiego ciała jako świątyni Ducha Świętego (por. Hałas 2022, 45-46). Dalsza część artykułu uzasadnia celowość zwrotu użytego w jego tytule:



*Apogeuem teologii ciała w Nowym Testamencie.* Autor na podstawie analizy treści I Listu św. Pawła do Koryntian precyzyjnie tłumaczy, na czym polega to *apogeuem*. W porównaniu ludzkiego ciała do świątyni Apostoł Narodów użył greckiego słowa *naos*, które precyzyjnie określa sam budynek świątynny, świątynię w sensie ścisłym – w odróżnieniu od szerokiego rozumienia świątyni z jej dziedzińcami, do którego w grece biblijnej stosuje się termin *hieron*. Widzimy zatem, co chce mocno podkreślić S. Hałas, że intencją św. Pawła było porównanie ludzkiego ciała do konkretnie określonego miejsca przebywania Boga, przestrzeni sacrum, do której dostęp był ograniczony, gdyż było to miejsce najświętsze (por. Hałas 2022, 47). Waga tego porównania ujawnia się jeszcze bardziej przez zrozumienie kontekstu, w którym zostało sformułowane. Chodzi mianowicie o kontekst ostrzeżeń, jakie apostoł kieruje do Koryntian oddających się grzechom rozwiązłości seksualnej i rozpusty. Grzechy te – zdaniem św. Pawła – szczególnie uderzają w ludzką godność, gdyż wyjątkowo angażują całą osobę: jej ciało, psychikę i ducha, co podkreśla użyte greckie słowo *kollōmenos*, wskazujące na silną więź z innym człowiekiem lub przedmiotem. Więż ta jest tak mocna, że prowadzi do zjednoczenia na wzór tego opisanego w Rdz 2,24: mąż i żona stają się jednym ciałem.

Przed chrześcijaninem staje zatem alternatywa: albo łączy się przez rozpustę z nierządnicą i stanowi z nią jedno ciało, albo rozpoznaje swoje powołanie do bycia świątynią Ducha Świętego i łączy się w jedno z Chrystusem (por. 1 Kor 6,16-17). Stawiając przed wierzącymi tak czytelne wymaganie, Paweł nie ma na uwadze tylko wymiaru fizycznego (cielesnego zjednoczenia w akcie rozpusty), ale chodzi mu głównie o więź natury psychicznej i emocjonalnej (por. Hałas 2022, 50-51). Widzimy tu apostoła nie tylko jako głębokiego teologa, ale także psychologa i znawcę ludzkiej osobowości. Przywołanie Pawłowego nauczania przez S. Hałasa wydaje się niezwykle cenne i inspirujące w dzisiejszych czasach, gdy wiele zamieszania pojawia się w kwestii oceny niektórych zachowań w sferze ludzkiej seksualności. Wszyscy jesteśmy świadkami banalizacji ludzkiej seksualności (Franciszek 2016, 283-284), która pociąga za sobą bagatelizację grzechów przeciw szóstemu przykazaniu. Papież Franciszek piętnuje jako nieodpowiedzialne postawy zachęcające nastolatków, „by bawić się swoim ciałem i swoimi pragnieniami, tak jak gdyby osiągnęli już dojrzałość, wartości, wzajemne zaangażowanie i cele właściwe małżeństwu. W ten sposób beztrąsko zachęca się ich do używania innej osoby jako przedmiotu eksperymentów, aby zrekompensować braki i wielkie ograniczenia” (Franciszek 2016, 283). Jest to bardzo poważny problem, który dotyczy coraz młodszych osób. Dzieci i młodzież w każdym momencie za pośrednictwem smartfonów czy komputerów spotkać się mogą z pornografią lub innymi treściami erotycznymi. Nie pozostają one bez wpływu na ich psychoseksualny rozwój, kształtowanie postaw i budowanie obrazu ludzkiej sek-

sualności. Zdarza się, że programy edukacji seksualnej zachęcają do działań wątpliwych moralnie, akcentują walor indywidualnego doznania seksualnego, a na dalszy plan spychają problematykę małżeństwa, rodziny, odpowiedzialnego rodzicielstwa. W kontekście tego typu problemów, którymi naznaczona jest współczesna codzienność, chrześcijanie mogą i powinni kształtować swój zmysł krytyczny w odniesieniu do zachowań w sferze seksualnej nie tylko dzięki fachowej wiedzy specjalistycznej, ale – zwłaszcza w aspekcie oceny moralnej – opierając się na mądrości zawartej w Piśmie Świętym.

Bardzo trafnie Autor artykułu stwierdza za św. Pawłem, że „specyfika grzechów nieczystych polega [...] na tym, że godzą one we własne ciało grzeszącego [...]. Szkodliwość grzechów nieczystych rozumie się więc w ten sposób, że angażują one całego człowieka w sensie jego emocjonalności i relacyjności, czyli zdolności do nawiązywania mocnych więzi szlachetnej i wiernej przyjaźni z innymi osobami, a na pierwszym miejscu z Chrystusem” (Hałas 2022, 52). W świetle tych słów staje się oczywiste, że katolicka etyka seksualna, wypływająca z Chrystusowej troski o człowieka, staje w obronie jego godności oraz zdolności do budowania dojrzałych i trwałych więzi międzyludzkich, które są fundamentem każdego zdrowego i właściwie funkcjonującego społeczeństwa. Stąd też chrześcijańska świadomość, że ochrzczony staje się świątynią Ducha Świętego, zobowiązuje do przyjmowania adekwatnych do tego faktu postaw moralnych, z wykluczeniem wszystkiego, co koliduje z chrześcijańskim rozumieniem miłości i czystości. Wyrażają to słowa przypominające, że ciało jest dla Pana – na wzór świątyni, a Pan dla ciała (por. 1 Kor 6,13). Kto przyjmuje taką perspektywę, poznaje fundamenty własnej godności i motywy szacunku dla godności drugiego człowieka. Staje się dla niego jasne, że nie tylko duchowość, ale i cielesność człowieka ukierunkowana jest na budowanie więzi z Bogiem. Owocem zaś tej więzi jest oświecenie, że „przeznaczeniem ludzkiego ciała nie jest [...] nawiązywanie niemoralnych i grzesznych więzi międzyludzkich, lecz ukierunkowanie na uświęcającą i udoskonalającą komunie z Chrystusem” (por. Hałas 2022, 55). Ta zaś komunie jest fundamentem dla tworzenia międzyludzkich relacji, a wśród nich owocnego zespolenia małżeńskiego.

Trzeci tekst przenosi czytelnika w epokę patrystyczną. Mariusz Szram przedstawia na przykładzie wybranych pism ojców Kościoła, jak rozumieli oni integralność ludzkiego ciała i w jakim zakresie dopuszczali możliwość jej naruszania, np. przez konieczne zabiegi chirurgiczne czy okaleczenia z motywów ascetycznych. Przybliżyła także interesujące koncepcje starożytnych tradycji chrześcijańskich na temat cielesności w życiu po zmartwychwstaniu. Warto na samym początku – do czego zachęca autor – uświadomić sobie dwa konteksty, w których pojawia się w tej epoce pojęcie integralności (por. Szram 2022, 61). Pierwszy z nich, obecny na przykład w myśli Tertuliana,



odnosi się do zmartwychwstania, przez które rozumiano „powtórna integrację” – *redintegratio* – jako powrót człowieka do stanu pierwotnego w jedności duszy i ciała. Z kolei drugi kontekst użycia terminu integracja w epoce patrystycznej dotyczył samego tylko ciała i najczęściej wiązał się z rozważaniami na temat okaleczeń czy różnego rodzaju naruszeń ciała spowodowanych różnymi przyczynami. Mogły one dotyczyć na przykład interwencji chirurgicznych w ramach sztuki medycznej albo przemocy na skutek wojen czy innych odmian napaści. Specyficzną odmianą okaleczenia, jakie pojawiało się w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, była dobrowolna kastracja z przyczyn ascetycznych. Walorem omawianego artykułu jest to, że autor do wszystkich tych wyżej wymienionych przypadków odnosi się z wnikliwą uwagą, omawia je i podaje ich moralną ocenę sformułowaną przez myślicieli wczesnochrześcijańskich. Kształtująca się wówczas etyka medyczna odwoływała się do zaleceń Hipokratesa i antropologii Arystotelesa, które odczytywano w duchu ewangelicznej miłości bliźniego. Obowiązywała zasada „zachowania lub przywrócenia zdrowej miary, naruszonej przez schorzenia” (Szram 2022, 63). Zasada miłości bliźniego nakazywała, aby z umiarem ingerować w ludzkie ciało z zamiarem poprawy zdrowia czy ocalenia życia. W tym ostatnim przypadku dopuszczalne było usunięcie jakiegoś narządu, aby ocalić całość (por. Szram 2022, 64). Tak utrwałała się stosowana do dziś w bioetyce personalistycznej zasada całościowości, mówiąca o tym, że jest moralnie godziwe okaleczenie eliminujące chory organ lub tkankę dla uratowania zdrowia lub życia pacjenta (por. Wróbel 1999, 355-398).

Ten fragment refleksji M. Szrama jest szczególnie cenny w kontekście aktualnych wyzwań stających przed medycyną. Współcześnie pojawiają się życzenia, czy nawet żądania, niektórych pacjentów oczekujących od personelu medycznego daleko idących ingerencji w zdrowe ciało, które miałyby zostać poddane modyfikacjom zgodnie z różnie motywowanymi pragnieniami przeprowadzenia zmiany w wyglądzie zewnętrznym. Ingerencje tego typu nie tylko poprawiają funkcjonowanie uszkodzonych czy niewłaściwie wykształconych części ciała, ale mogą stać się wyrazem ulegania dyktatom mody lub manifestowania oryginalności czy chęci transgresji. W kontekście takich postaw ważne jest przypomnienie, że etyka chrześcijańska dopuszcza ingerencje w ludzką cielesność, ale zawsze pytając o jej konieczność dla ratowania zdrowia i życia. Medycyna estetyczna, dziś coraz bardziej rozpowszechniona, nie stoi w sprzeczności z chrześcijańskim orędziem moralnym, jeśli tylko ma na celu obiektywne dobro osoby ludzkiej. Jednak niektóre terapie kwalifikowane do tzw. medycyny luksusowej (działania zasadniczo nieterapeutyczne, wysokokosztowe) budzą poważne zastrzeżenia moralne (por. Muszala 2005, 285-288).

Odrębną kwestią, na którą zwraca uwagę autor opracowania, jest okaleczenie lub zadanie śmierci na skutek niesprawiedliwych aktów przemocy (np.

prześladowania chrześcijan). Jak relacjonuje M. Szram, pisarze wczesnochrześcijańscy „odwoływali się do pojęć natury i opatrności Bożej jako ostatecznych wyznaczników decydujących o integralności ludzkiego ciała i jego pierwotnej doskonałości zgodnej z zamysłem Bożym. Jeżeli została ona naruszona przez akty przemocy, musi zostać naprawiona po zmartwychwstaniu” (Szram 2022, 67). Interesujące są także przytoczone w tekście hipotezy Atenagorasza czy Augustyna na temat losu ludzkich ciał zjedzonych przez dzikie zwierzęta. Zasygnalizowana też została ewolucja spojrzenia na karę śmierci, którą w okresie prześladowań chrześcijan zdecydowanie odrzucano; po uzyskaniu przez chrześcijaństwo statusu religii cesarstwa zaczęto jednak dopuszczać jej stosowanie. Pisma Laktancjusza są wymownym świadectwem napięcia, jakie rodziło się między tolerowaniem wymierzanej przez państwo kary śmierci a wiernością Bożemu przykazaniu „Nie zabijaj” (por. Szram 2022, 69). Podobne rozterki moralne dotyczyły oceny etycznej dobrowolnej kastracji z pobudek ascetycznych. Praktykom takim, jak stwierdza autor – sprzyjały obecne wówczas doktryny dualistyczne i manichejskie, wrogo nastawione do tego, co cielesne. Członkowie sympatyzujących z takimi poglądami grup gnostyckich uważali, że kastracja może uchronić przed złymi skłonnościami, i nakłaniali, a nawet zmuszali, do poddania się temu „zbawiennemu” okaleczeniu. Jednak najstarsze prawodawstwo kościelne z dezaprobatą wypowiadało się o tego typu praktykach, a w pismach autorów pierwotnego Kościoła zaczęła przeważać duchowa interpretacja terminu *eunouchos*, jako tych którzy dobrowolnie stali się bezzennymi dla królestwa Bożego (por. Szram 2022, 75). Recenzowany tekst dobrze ukazuje ideowe konteksty zachodzących zmian w moralnej ocenie niektórych praktyk. Jest to bardzo potrzebne dla aktualnego kontekstu kulturowego, w którym płytkie stwierdzenia i pochopne oceny odnoszone do przeszłości zniekształcają właściwe postrzeganie wielu problemów moralnych zaznaczających się współcześnie. Ostatnią, ale nie mniej ważną, kwestią poruszoną w tekście M. Szrama jest pytanie o integralność ciała zmartwychwstałego: Jak będzie wyglądał człowiek po zmartwychwstaniu? W literaturze patrystycznej rozwinęły się zasadniczo dwa nurty formułujące odpowiedź na tak postawione pytanie. Tradycja azjatycka i północnoafrykańska (Ireneusz z Lyonu, Tertulian) utrzymywały, że zmartwychwstanie to ciało, które zostało złożone do ziemi, choć pozyska ono nowe właściwości, nieznanne mu wcześniej. Natomiast tradycja aleksandryjska (Orygenes) sformułowała teorię, według której zmartwychwstanie obecna w ludzkim ciele „niezmienna forma cielesnej tożsamości” (Szram 2022, 82), którą współcześnie niektórzy porównują z kodem genetycznym (por. Szram 2022, 82).

## 2. Integralność w dwóch perspektywach

Zaprezentowane i poddane analizie trzy pierwsze teksty omawianej monografii dotyczą podstawowych kwestii antropologicznych obecnych na kartach Biblii oraz w pismach pisarzy wczesnochrześcijańskich. Poruszone zagadnienia współtworzą ideowy fundament chrześcijańskiego rozumienia ludzkiej cielesności w wymiarze ontologicznym i etycznym. Przeanalizowane dotąd teksty inspirują do krytycznego pochylenia się nad znaczeniem i zastosowaniem kluczowego dla omawianej publikacji terminu „integralność”.

Zarówno refleksja biblijna, jak i patrystyczna wydobyły i doprecyzowały dwa znaczenia, w jakich możemy mówić o integralności w odniesieniu do człowieka: integralność rozumianą jako osobową jedność cielesnoduchową oraz integralność w znaczeniu organicznej całości ludzkiej struktury somatycznej. Obydwie perspektywy należy uwzględnić w refleksji moralnej, co czytelnie ilustrują kolejne dwa artykuły zawarte w monografii.

Pierwszy z nich rozważa integralność w rozumieniu „całościowego ujęcia osoby ludzkiej jako bytu cielesnoduchowego”. Oznacza to tyle, że ciało ludzkie rozpatrywane musi być zawsze w relacji do ludzkiego pierwiastka duchowego. Człowiek – osoba bytuje jako „*integralna jedność*, to znaczy jako dusza, która się wyraża przez ciało, i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha” (Jan Paweł II 1993, 50). W takiej właśnie perspektywie integralności człowieka przygląda się w swoim tekście Antoni Nadbrzeźny. Zauważa już we wstępie, że pomimo licznych osiągnięć nauki, człowiek pozostaje dla siebie w dużym stopniu istotą nieodgadnioną (por. Nadbrzeźny 2022, 85). Przeżywa swoją wyjątkowość, ale z powodu odcinania się od nadprzyrodzonych źródeł wiedzy o sobie trudno mu tę wyjątkowość uzasadnić. Analizując podstawowe treści chrześcijańskiego objawienia w harmonii z filozofią personalistyczną, autor tekstu wyróżnia cztery aspekty integralności osobowej człowieka: obiecaną (stwórczy zamysł Boży dotyczący człowieka), egzystencjalną (realne doświadczenie człowieka, że „nie jest on jeszcze tym, kim być powinien” [Nadbrzeźny 2022, 94]), poszukiwaną (człowieka wobec propozycji zbawienia w Chrystusie), spełnioną (eschatologiczną pełnię w Chrystusie). Antoni Nadbrzeźny ukazuje integralność osoby ludzkiej w jej cielesnoduchowej jedności jako zadanie podejmowane przez każdego człowieka doświadczającego dramatu ontycznej i moralnej dezintegracji. Integralność osoby jest zamierzona przez Boga i obiecana człowiekowi, który odpowiadając na powołanie do wiecznej komunii z Bogiem, podąża drogą świętości z Chrystusem ku pełni integracji w życiu wiecznym. Jak trafnie zauważa autor omawianego tekstu, „z racji swych absolutnie wyjątkowych relacji osobowych Chrystus stanowi dla ludzkości ideał poszukiwanej i upragnionej integralności osoby ludzkiej” (Nadbrzeźny 2022, 103). Takie ujęcie integralności osoby ludzkiej

osiągniętej w Chrystusie dobrze koresponduje z nauczaniem Jana Pawła II na temat człowieka, którego nie można do końca poznać bez Chrystusa. Człowiek bez Chrystusa pozostaje sam dla siebie istotą niezrozumiałą, a jeśli chce siebie zrozumieć do końca – nie wedle doraźnych czy fragmentarycznych kryteriów – powinien ze swoją niepewnością, niepokojem i słabością przybliżyć się do Chrystusa. Tylko z Nim osiągnie integralność w sobie poprzez osobistą asymilację tajemnicy wcielenia i odkupienia. Tylko tak sam siebie odnajdzie i przeżyje autentyczne zdumienie nad sobą samym, zdumienie będące uzasadnieniem ludzkiej godności: „Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela” (Jan Paweł II 1979, 10).

Przejdźmy teraz do drugiego znaczenia terminu „integralność” pojawiającego się w omawianej monografii. Odnosi się ono do samego tylko ciała rozpatrywanego analitycznie w jego całościowości i złożoności. Takie ujęcie znajduje swe zastosowanie na przykład w bioetyce katolickiej. W tej perspektywie istotne jest uwzględnienie ontologicznej wartości każdej z części składowych tworzących ludzkie ciało (komórek, tkanek, organów, narządów), przy jednoczesnej świadomości prymatu dobra całości w stosunku do części. Zasada całościowości pozwala na przykład dokonać okaleczenia ciała przez usunięcie chorej części, aby ratować zdrowie lub życie całego organizmu. Nie zawsze jednak będzie można łatwo ocenić godziwość takiego posunięcia, co ze szczególną ostrością ujawnia się na polu etyki medycznej. Wgląd w wycinek tej problematyki oferuje interesujące opracowanie autorstwa Krzysztofa Smykowskiego, który analizuje zachowanie postulatu integralności ludzkiego ciała w dwóch szczególnych przypadkach: w zaburzeniach tożsamości integralności ciała (*Body Identity Integrity Disorder*) i apotemnofilii (obsesyjnej chęci amputacji własnej kończyny) oraz przy prewencyjnym usunięciu zdrowego organu, co do którego istnieją genetyczne przesłanki o możliwości zapadnięcia na chorobę nowotworową. Autor uzasadnia, że w świetle pryncypiów bioetyki personalistycznej naruszenie integralności fizycznej osoby usprawiedliwione jest wyłącznie ważnymi powodami terapeutycznymi, a zagrożenie dla zdrowia musi być aktualne, a nie jedynie przewidywalne (por. Smykowski 2022b, 110). Przypomniawszy w tym kontekście aktualne nauczanie Kościoła, które stwierdza, że „zasada całościowości stosowana jest tylko w momencie, gdy pojawi się choroba, gdyż tylko w takim wypadku we właściwy sposób można zweryfikować relację części do całości. Nie można usprawiedliwić naruszenia integralności fizycznej osoby, jeśli nie czyni się tego z powodów czysto terapeutycznych. Dozwolona jest natomiast interwencja terapeutyczna w przypadku cierpienia psychicznego czy problemów duchowych, których źródłem jest defekt ciała lub jego uszkodzenie” (Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia 2017, 88). Osoby dotknięte wspomnianym wyżej zaburzeniem tożsa-

mości integralności ciała nie mogą zatem uciekać się do amputacji zdrowych narządów, lecz mogą liczyć na pomoc psychoterapeutyczną i farmakologiczną. Niewykluczone, że pomocna może okazać się także terapia ruchowa wraz z muzykoterapią (por. Smykowski 2022b, 116). Innym problemem moralnym jest rozstrzygnięcie, czy można godziwie usunąć zdrowy organ, co do którego przewiduje się na podstawie badania konfiguracji genów, że jest on narażony na chorobę nowotworową w przyszłości. W świetle przywołanej wcześniej wypowiedzi Magisterium na temat stosowania zasady całościowości K. Smykowski przypomina, że aby podjąć działania chirurgiczne, zagrożenie dla zdrowia musi być aktualne, a nie jedynie przewidywalne (por. Smykowski 2022b, 118). Zwraca także uwagę na istnienie godziwych dróg leczenia wspomnianych problemów zdrowotnych.

Zarysowane powyżej dwie perspektywy rozumienia pojęcia integralności w antropologii stanowią podstawę rozróżnienia dwóch typów uzasadnienia powinności w etyce teologicznej. Wyrażają się one w pryncypiach zachowania jedności cielesnoduchowej osoby oraz całościowości struktury somatycznej człowieka. Powyższy fakt skłania do zastanowienia się nad tym, czy zaproponowany tytuł omawianej monografii w pełni oddaje tę podwójną perspektywę i zawarte w niej treści.

Tytuł książki *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna* może sugerować, że w omawianym opracowaniu spotkamy się z problematyką ściśle związaną z integralnością ciała ludzkiego, rozumianego w jego organicznej całości. Tymczasem bardziej wnikliwa analiza prac poszczególnych autorów – co wykazano powyżej – dowodzi, że w publikacji przeplatają się dwa rozumienia integralności: pierwsze, na które zdaje się wskazywać tytuł monografii, oraz drugie, wychodzące poza integralność li tylko ludzkiego ciała i włączające w dyskurs integralność cielesnoduchową całej osoby ludzkiej. Uzasadnione staje się pytanie zatem: Czy sformułowanie tytułu w przytoczonym wyżej brzmieniu w zadowalający sposób oddaje zakres treści, z jakimi spotykamy się w poszczególnych artykułach? Krytyczna refleksja nad powyższą kwestią może poprowadzić w kierunku przyjęcia dwóch stanowisk. Pierwsze z nich mogłoby rzeczywiście akcentować pewien niedosyt i jednostronność tytułu, podkreślając fakt, że jego brzmienie pomija drugie znaczenie integralności omawiane w publikacji. Istnieje jednak inna możliwość. Założwszy personalistyczną wrażliwość czytelnika pochyłającego się nad omawianym tytułem, nie możemy wykluczyć, że widząc tytułowe sformułowanie „integralność ciała ludzkiego”, dostrzega w nim pewną domyślną treść. Bez potrzeby literalnego zapisu personalista widzi w nim również niewerbalne dopowiedzenie „w jedności z pierwiastkiem duchowym”. Możemy bowiem przyjąć, że dla zorientowanego personalistycznie teologa moralisty wyrażenie „integralność ciała ludzkiego” oznacza domyślnie także jego nierozdzielną



jedność cielesnoduchową. Zważywszy jednak, że książka może trafić nie tylko do czytelników cieszących się wspomnianą personalistyczną wrażliwością, jej tytuł byłby z pewnością bardziej precyzyjny, gdyby uwzględnił obydwie perspektywy integralności poruszane w tekstach tej wieloautorskiej monografii.

### **3. Pryncypia jedności cielesnoduchowej oraz całościowości w misji Kościoła i w życiu społecznym**

Zarysowane powyżej dwie perspektywy rozumienia integralności mają zastosowanie w różnych obszarach, do których odnoszą się kolejne teksty recenzowanej publikacji. Podpowiadają one, jak pryncypia jedności cielesnoduchowej oraz całościowości należy odczytywać przy rozwiązywaniu różnych problemów szczegółowych, które składają się na naszą codzienność, tak w życiu wspólnoty Kościoła, jak i społeczeństwa.

Marek Stokłosa podejmuje zagadnienie ochrony integralności ludzkiego ciała w prawie kanonicznym. Omawia problematykę przestępstw przeciwko życiu ludzkiemu i powiązanych z nimi konsekwencji prawnych. Porusza także zawiłości moralnoprawne związane ze stosowaniem środków wczesnoporonnych oraz z sięganiem po techniki prokreacji pozaustrojowej łączące się często z ryzykiem niszczenia tzw. embrionów nadliczbowych. Wśród wielu istotnych kwestii na szczególną uwagę zasługują dwa przypomnienia autora. Po pierwsze, w odniesieniu do stosowania środków wczesnoporonnych – należy pamiętać, że „ze względu na brak pewności zapłodnienia i poronienia, nie można mówić o przestępstwie ani o odpowiedzialności karnej, gdyż w Kościele katolickim kary są wymierzane tylko za przestępstwa pewne, a więc rzeczywiście dokonane” (Stokłosa 2022, 139). Natomiast w odniesieniu do procedury zapłodnienia *in vitro* prawo kanoniczne nie zajęło na razie wyraźnego stanowiska co do konsekwencji karnych. Ten brak regulacji prawnej skutkuje stwierdzeniem, że „uśmiercanie embrionów zapłodnionych za pomocą metody *in vitro* nie podlega odpowiedzialności karnej, przewidzianej za popełnienie aborcji” (Stokłosa 2022, 141). Nie zmienia to oczywiście faktu, że na płaszczyźnie moralnej zarówno stosowanie środków wczesnoporonnych, jak i uciekanie się do pozaustrojowych technik prokreacyjnych pozostaje głęboko niemoralne. W artykule przypominano, że prawo kanoniczne podkreśla szacunek dla człowieka i ciała ludzkiego poprzez wyrażone w nim gwarancje dla godziwego pochówku poronionych płodów oraz zapewnienie szacunku dla ludzkich zwłok. Prawna ochrona życia człowieka, jego wolności i nietykalności cielesnej wyraża się w zdecydowanym zakazie i penalizacji zabójstwa, eutanazji, samobójstwa, okaleczania siebie lub innych, nadużyć seksualnych wobec nieletnich. Tekst M. Stokłosa wnikliwie omawia wyżej wymienione



przestępstwa i związane z nimi sankcje prawne. Wszystkie one w jakimś stopniu dotyczą problematyki integralności ludzkiego ciała stanowiącego konstytutywny wymiar bytowania osoby. Za szczególnie cenne uznać należy odniesienie się autora do najnowszych wytycznych Kościoła katolickiego na temat ochrony małoletnich i bezbronych przed przestępstwami na tle seksualnym, które stanowią wyjątkowo brutalny zamach na integralność cielesną i osobowościową. Nie może zatem dziwić – co zdecydowanie przypomina omawiany artykuł – że „Kościół katolicki z ogromną stanowczością potępia tego rodzaju nadużycia i zapewnia w swym prawodawstwie ochronę integralności ciała małoletnich oraz dorosłych posiadających habitualne upośledzenie używania rozumu przed przestępstwami przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, których autorami są osoby duchowne bądź członkowie instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego” (Stokłosa 2022, 157-158).

Na temat kształtowania szacunku dla ludzkiego ciała podczas katechazy zwraca uwagę w swoim artykule Piotr Tomasz Goliszek. Przypomina on, że katecheza powinna kształtować w odbiorcach właściwą chrześcijaństwu wizję antropologiczną, w ramach której podkreślona zostaje godność i integralność ludzkiego ciała. Może być ono rozpatrywane w aspekcie przedmiotowym i podmiotowym. W pierwszej części artykułu autor ostrzega, że „ujęcie człowieka w kategoriach tylko i wyłącznie przedmiotowo-materialistycznych może prowadzić do jego depersonalizacji. Przed takim niebezpiecznym uprzedmiotowieniem człowieka broni jednak doświadczenie wewnętrzne oparte na świadomości i samoświadomości” (Goliszek 2022, 164). Człowiek bowiem sam zauważa, że nie tylko posiada ciało, ale że jest ciałem. Zdolność do refleksji nad tym faktem potwierdza jego podmiotowość (por. Goliszek 2022, 166). Wspomniana osobowa podmiotowość łączy się z godnością i wsobnym logosem ciała konstytuującego osobę, co pozwala za Karolem Wojtyłą mówić o swoistej teologii ciała. Z kolei ta ostatnia – jak trafnie podkreśla cytowana przez P.T. Goliszka wypowiedź Jana Pawła II – „staje się podstawową metodą pedagogii, czyli wychowania człowieka względem ciała, z pełnym uwzględnieniem jego męskości i kobiecości” (Goliszek 2022, 167). Nie trzeba długo przekonywać, jak ważne to słowa, zwłaszcza w kontekście współczesnych tendencji ideologizujących ludzką cielesność. Na dzieci i młodzież (ale i na wielu nieświadomych dorosłych) czyha wiele zagrożeń uderzających w tożsamość płciową i ład moralny związany z ludzką seksualnością, małżeństwem czy rodziną (por. Machinek 2021; Soh 2022). Poważnym problemem, na który zwraca uwagę autor, jest wulgaryzacja cielesności, której musi stawić czoła współczesna katecheza oparta na integralnej wizji człowieka (por. Goliszek 2022, 177-180). Chodzi o pozytywny wykład pełnej prawdy o człowieku wypływającej z biblijnej antropologii personalistycznej. Zawsze należy pamiętać o tym, że ludzkie ciało jest językiem ducha, który się przez nie wyraża i ko-

munikuje to, co wewnętrzne. Autor przypomina, że człowieczeństwo to jednak coś więcej niż tylko cielesność, a najlepiej pozwala nam przybliżyć się do tej prawdy tajemnica wcielenia Bożego Syna, w czym pomagać ma właśnie katecheza i obecna w niej formacja moralna (por. Goliszek 2022, 182).

Formacja chrześcijańska dokonuje się w dużej mierze za pośrednictwem głoszonych i słuchanych homilii oraz kazań. W jaki sposób narzędzia te mogą przyczyniać się do pielęgnowania wrażliwości na integralność ludzkiego ciała, tłumaczy w omawianej publikacji Stanisław Dyk. Autor przypomniał najpierw różnicę, jaka zachodzi między homilią a kazaniem. Następnie ukazał możliwości, jakie stają przed homilistą, który pragnie wprowadzać w misterium zbawcze ogarniające całego człowieka wraz z jego cielesnością, oraz przed kaznodzieją chcącym pomagać w lepszym rozumieniu sensu i moralnych wyzwań związanych z cielesnoduchową naturą człowieka. Komponując homilię, należy pamiętać, że dzięki niej wierni mają coraz głębiej odkrywać zbawcze misterium Chrystusa, a przez to poznawać lepiej samych siebie i własny udział w nowym życiu z wiary, aby ożywiały ich te dążenia, które były w Chrystusie Jezusie (por. Flp 2,5; por. Dyk 2022, 188). W konstrukcji homilii, jak wskazuje autor artykułu, nie może zatem zabraknąć argumentów teologicznych, antropologicznych oraz zaczerpniętych z nauk ścisłych (por. Dyk 2022, 198-200). Z ich pomocą na różnych płaszczyznach możemy uzasadnić walor integralności ludzkiego ciała oraz integralności osobowej i wyciągać wiążące wnioski etyczne. Podobna argumentacja może być użyta w kazaniu, które jest wypowiedziane poza kontekstem liturgicznym i z tego względu może przybrać obszerniejszą formę i zaprezentować bogatszą niż w homilii argumentację (por. Dyk 2022, 201-202). W tekście znajdziemy praktyczne wskazówki, jak poprawnie budować wypowiedź i jakie treści poruszać na ambonie, aby skutecznie uwrażliwiać na problem integralności ludzkiego ciała w przepowiadaniu.

Szczegółowym i niezwykle istotnym zagadnieniem, w którym wyraźnie ujawnia się problem integralności ciała ludzkiego w kontekście szacunku dla życia człowieka, jest kwestia dopuszczalności kary śmierci. Temat ten podejmuje Krzysztof Butowski, rozważając karę śmierci w perspektywie personalistycznej. Autor przybliży czytelnikowi stanowisko Tomasza z Akwinu, Immanuela Kanta oraz Karola Wojtyły, ukazując podobieństwa i różnice w przedstawionych ujęciach. Uzasadnia, że personalizm inspirowany chrześcijańską wiarą nie może zgodzić się na zaakceptowanie kary śmierci (prymat godności osoby przed sprawiedliwością dotyczącą jej czynów) (por. Butowski 2022, 219-222). Przyjmując takie stanowisko – dopowiada autor artykułu – należałoby jednak uwzględnić sytuację, w której, podobnie jak w przypadku obrony koniecznej, społeczeństwo powinno zachować możliwość ochrony swych członków przed przestępcą, co hipotetycznie mogłaby zapewnić w nie-

których warunkach tylko nieuchronność kary śmierci (gdy wyczerpano już inne sposoby obrony) (por. Butowski 2022, 224-225). Treści zaprezentowane w artykule, choć zasadniczo dotyczą refleksji na polu filozoficznym, odnoszą się również do nauczania Kościoła katolickiego przez przywołanie odpowiednich kanonów *Katechizmu Kościoła katolickiego* czy orzeczenia z encykliki *Evangelium vitae* (por. Butowski 2022, 220).

Omawiany tekst z pewnością ubogaciłoby odwołanie się do najnowszej i stosunkowo najobszerniejszej magisterialnej wypowiedzi papieża Franciszka na temat stosowania kary śmierci, jaką znajdujemy w społecznej encyklice *Fratelli tutti* (Franciszek 2020, 263-269). Wydaje się to tym bardziej wskazane, gdy autor powołuje się na aktualne stanowisko Kościoła katolickiego w kwestii kary śmierci (por. Butowski 2022, 220). Stanowisko to, sprecyzowane przez papieża Franciszka, zdecydowanie – nie czyniąc żadnych wyjątków – odrzuca karę śmierci ze względu na niezbywalną godność każdego człowieka (Franciszek 2020, 269-270). Papież przywołuje motywy, dla których kara ta może i powinna zostać współcześnie uznana za niedopuszczalną. Rozumiejąc historyczne uwarunkowania dojrzewania wrażliwości w tej kwestii, aktualne nauczanie Kościoła postuluje zniesienie kary śmierci, gdyż nie jest ona właściwym rozwiązaniem na poziomie moralnym, a na poziomie karnym istnieją inne skuteczne sposoby ochrony społeczeństwa przed wyjątkowo niebezpiecznymi przestępcami. Encyklika przestrzega przed traktowaniem kary jako zemsty, często połączonej z dokuczliwym okrucieństwem, aby dać upust niezdrowym emocjom kumulującym się w społeczeństwie. Postawa taka daleka jest od rozumienia kary jako środka służącego procesowi uzdrowienia sprawcy i jego reintegracji społecznej. Podążając za tokiem myślenia Franciszka, autor omawianego artykułu mógłby odwołać się do przypomnianych w encyklice argumentów przeciw karze śmierci, takich jak instrumentalne jej traktowanie w państwach totalitarnych czy możliwość pomyłki sądowej. Potwierdzają one postulowaną w artykule optykę prymatu godności osoby przed sprawiedliwością. Doceniając wnikliwe analizy K. Butowskiego, należy podkreślić staranność, z jaką zostały one przeprowadzone, oraz dociekliwość ich autora, który zestawia ze sobą różne stanowiska na temat moralnej oceny kary śmierci i ukazuje zachodzące pomiędzy nimi punkty styeczne i różnice.

W pełni zgadzając się ze sformułowanymi w artykule konkluzjami, należy jednak zadać pewne pytanie: Czy wzmiankowane na samym początku analiz tzw. „dwa wyjątki od zakazu zabijania” (por. Butowski 2022, 207) (zabójstwo agresora indywidualnego podczas napadu i zbiorowego podczas wojny) są rzeczywiście wyjątkami od zakazu zabijania? Wydaje się, że te dwa przypadki trudno określić jako wyjątki, gdyż pojawiające się w tych kazusach zabicie agresora nie jest wprost chcianym celem (morderstwem), ale jedynie dopuszczonym skutkiem dozwolonej moralnie obrony koniecznej. Przyjmując taką

perspektywę, przedmiot aktu jest moralnie godziwy (obrona), a zły skutek w postaci zachodzącej śmierci nie jest wprost zamierzony, a jedynie dopuszczony jako dramatyczny rezultat obrony koniecznej, stanowiącej proporcjonalną i ostateczną formę reakcji na agresję. Sądzę, że takie ujęcie problemu (w kluczu tzw. zasady o podwójnym skutku) pomaga wyeliminować z dyskursu na temat zakazu morderstwa człowieka dopuszczalność jakichkolwiek wyjątków.

Ostatnim artykułem omawianej monografii jest tekst autorstwa Władysława Majkowskiego, w którym przedstawia on motyw ludzkiego ciała jako inspirującą alegorię pomocną w obrazowaniu procesów społecznych. Wielu myślicieli, np. Tomasz z Akwinu czy Herbert Spencer, odwoływali się w swoich rozważaniach na temat życia społecznego do modelu ludzkiego organizmu, podkreślając organiczną współpracę i inne wzajemne zależności. Zwracano oczywiście również uwagę na niedoskonałość tej analogii i jej ograniczenia. Współcześnie, jak zauważa autor, choć porównanie życia społecznego do funkcjonowania ludzkiego organizmu nie jest już tak popularne jak w przeszłości, to nie przestaje inspirować rozważań społecznych o dobru wspólnym, którego priorytet nie jest jednak bezwzględny, lecz pozostaje uzależniony od personalistycznie zorientowanej hierarchii wartości. W toku podjętych analiz pada bardzo ważne przypomnienie na temat stosunku osoby do społeczeństwa. Autor artykułu przywołał wypowiedź papieża Piusa XI, który w encyklice *Divini Redemptoris* jasno określił prymat osoby nad społecznością. Ta ostatnia bowiem odgrywa rolę służebną i pomocniczą dla integralnego rozwoju osoby (por. Majkowski 2022, 236).

## Podsumowanie

Jak wynika z wyżej przeprowadzonej analizy, recenzowana monografia jest interesującym i bogatym treściowo interdyscyplinarnym opracowaniem zogniskowanym wokół problemu integralności ciała oraz jedności cielesnoduchowej osoby ludzkiej jako konstytutywnych wyznaczników powinności moralnej. W książce poruszona została zarówno kwestia integralności samego ciała, jak i jego nierozzerwalnej więzi z duchowymi przejawami ludzkiego życia. Ten dwoisty charakter rozumienia integralności, obecny w całej publikacji, nie został do końca precyzyjnie wyeksponowany w jej tytule. Stwarza on wrażenie, jakoby źródłem powinności moralnej była integralność ciała samego w sobie, gdy tymczasem nie mniej ważna jest integralność cielesnoduchowa. Być może Redaktor monografii zastosował w zapisie tytułu pewien skrót myślowy, wychodząc z założenia, że w przesłaniu moralnym Kościoła trudno jest traktować ludzką cielesność w oderwaniu od pierwiastka duchowego.

Monografia składająca się z dziesięciu rozdziałów napisanych przez różnych autorów wykazuje w miarę ujednolicony styl językowy, który łączy w sobie naukowy charakter oraz komunikatywność. Jest to niewątpliwa zaleta omawianej publikacji, przez co może ona stanowić zarówno cenne kompendium profesjonalnej wiedzy dla specjalistów, jak i stać się lekturą dla innych osób zainteresowanych omawianą problematyką, niekoniecznie zajmujących się nią zawodowo na co dzień. Logiczny układ kolejnych artykułów pozwala wyodrębnić wśród nich teksty o charakterze fundamentalnym dla krystalizowania się związku pomiędzy integralnością ludzkiego ciała i powinnością moralną (analizy biblijne, patrystyczne, antropologiczne, bioetyczne) oraz opracowania ukazujące promocję myślenia w kluczu tej normatywnej zależności i praktyczne rozwiązania wcielające ten etyczny model w życie Kościoła i społeczeństwa (prawo kanoniczne, pedagogikę i katechezę, homiletykę, nauki społeczne).

Każdy z zamieszczonych w publikacji artykułów charakteryzuje się dużą wnikliwością badawczą, wysokim poziomem merytorycznym i poprawnością metodologiczną. Autorzy prezentują wybrane zagadnienia w sposób fachowy, z naukową precyzją, nie tylko porządkują wiedzę wcześniej znaną, ale też zapoznają czytelnika z nowymi ujęciami problemów badawczych. Podczas lektury kilku tekstów odkryto pewne kwestie domagające się uściślenia lub dopowiedzenia. Dotyczyły one na przykład braku odwołania się do nauczania papieża Franciszka w tekście poświęconym problematyce kary śmierci czy niepodjęcia w szerszym wymiarze kwestii zróżnicowania płciowego kobiet i mężczyzn jako sposobów manifestowania się w człowieku obrazu Bożego. Poważniejsze zastrzeżenie wzbudziło zakwalifikowanie przypadków indywidualnej i zbiorowej obrony koniecznej do „wyjątków” od zasady ochrony życia ludzkiego. W świetle teologicznomoralnej zasady „o podwójnym skutku” przypadki te nie są żadnymi wyjątkami, lecz sytuacjami obrony koniecznej, która pociąga za sobą jako niechciany wprost skutek zły – śmierć agresora. Z metodologicznego punktu widzenia pewien niedosyt budzi brak spisu wykorzystanej bibliografii na zakończenie każdego z artykułów, choć oczywiście można tę literaturę wydobyć z przypisów.

Złożoność omawianych problemów i ich paląca aktualność sprawiają, że wciąż otwierają się przed naukowcami nowe pola badawcze, zachęcając do pogłębionych studiów antropologicznych i etycznych na temat integralności ludzkiego ciała. Wśród nich jest z pewnością kwestia normatywności tego, co zastane, co uprzednie wobec ludzkiej woli i ludzkich zdolności, czyli tego, co moglibyśmy nazwać naturą rzeczy: czego człowiek sam nie tworzy, a co zastaje, odkrywa i co może ewentualnie modyfikować<sup>2</sup>. Do jakiego stopnia

---

<sup>2</sup> Inspirujące w tym względzie są na przykład obserwacje prowadzone przez Chantal Delsol na temat radykalnej emancypacji. Nazwana przez nią ponowoczesną „demiurgią”, rewolucyjna eman-

może to czynić? Jak daleko może się posunąć, ingerując w naturę? Czy istnieją jakieś nieprzekraczalne granice? Nakreślone we wstępnych akapitach niniejszego artykułu recenzyjnego okoliczności kulturowe i wyzwania, wobec których staje współcześnie teologia, wskazują wyraźnie na wagę problemów poruszanych w omawianej publikacji. Zarówno wobec pytań stawianych indywidualnie przez poszczególne osoby, jak i w obliczu oczekiwań społecznych kierowanych w stronę instytucji Kościoła katolickiego, powstała monografia może posłużyć jako intelektualny kompas pomagający w orientacji na wzburzonych falach aktualnego zamętu antropologicznego, etycznego i religijnego. Zamieszczone w niej treści mogą umocnić intelektualnie i duchowo nie tylko osoby, które w chrześcijaństwie (a precyzyjniej rzecz ujmując – w katolicyzmie) odnalazły fundament własnej orientacji etycznej, ale również zainteresować ludzi szczerze szukających prawdy o człowieku jako istocie cielesno-duchowej, rozumnej, wolnej, społecznej i nieustannie przekraczającej siebie.

## BIBLIOGRAFIA

### Recenzowana monografia

*Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła*, red. Smykowski Krzysztof. 2022. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.

### Rozdziały recenzowanej monografii w kolejności ich zamieszczenia w książce

Smykowski, Krzysztof. 2022a. Wstęp. W: *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła*, red. Krzysztof Smykowski, 9-13. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.

Napora, Krzysztof. 2022. „Aleś mi utworzył ciało...” (Hbr 10,5). Integralność ludzkiego ciała w kontekście wybranych tekstów biblijnych. W: *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła*, red. Krzysztof Smykowski, 14-42. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.

Hałas, Stanisław. 2022. Ciało ludzkie jako świątynia. Apogeum teologii ciała w Nowym Testamencie. W: *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła*, red. Krzysztof Smykowski, 43-59. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.

Szram, Mariusz. 2022. Integralność ciała ludzkiego i granice jego naruszalności w epoce patrystycznej. W: *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła*, red. Krzysztof Smykowski, 60-84. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.

Nadbrzeżny, Antoni. 2022. Integralność człowieka w świetle personalistycznej antropologii teologicznej. W: *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła*, red. Krzysztof Smykowski, 85-107. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.

---

cypacja chce wyzwalać człowieka ze wszystkich ograniczeń, nie uznając żadnych granic. Zwolennicy tego kierunku bowiem uważają, że „nie ma już niczego, co byłoby dane, wszystko jest konstruowane. Nie ma niczego, co by nas poprzedzało: wszystko jest naszym dziełem” (Delsol 2017, 17).



- Smykowski, Krzysztof. 2022b. Integralność ludzkiego ciała z perspektywy teologicznomoralnej – analiza dwóch przypadków. W: *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła*, red. Krzysztof Smykowski, 108-124. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- Stokłosa, Marek. 2022. Ochrona integralności ludzkiego ciała w prawie kanonicznym. W: *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła*, red. Krzysztof Smykowski, 125-161. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- Goliszek, Piotr Tomasz. 2022. Personalistyczna koncepcja ciała człowieka jako aspekt wychowania w katechezie. W: *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła*, red. Krzysztof Smykowski, 162-184. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- Dyk, Stanisław. 2022. Chrystus nie przyniósł doktryny, lecz nowe życie. O integralności ciała ludzkiego z perspektywy homiletycznej. W: *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła*, red. Krzysztof Smykowski, 185-206. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- Butowski, Krzysztof. 2022. Norma personalistyczna a kara śmierci. W: *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła*, red. Krzysztof Smykowski, 207-226. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- Majkowski, Władysław. 2022. Integralność ludzkiego organizmu obrazem społeczności ludzkiej. W: *Integralność ciała ludzkiego jako powinność moralna. Przesłanie moralne Kościoła*, red. Krzysztof Smykowski, 227-239. Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.

### Inna wykorzystana literatura

- Chrostowski, Waldemar. 2000. Ludzka cielesność jako obraz Boga. *Collectanea Theologica* 70(4), 5-19.
- Chrostowski, Waldemar. 2021. Kim jest człowiek? U podstaw antropologii biblijnej. *Studia Elbląskie* XXII, 261-279.
- Delsol, Chantal. 2017. *Nienawiść do świata. Totalitaryzmy i ponowoczesność*, tłum. Marek Chojnacki. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Franciszek. 2016. *Adhortacja posynodalna „Amoris laetitia”*.
- Franciszek. 2020. *Encyklika „Fratelli tutti”*.
- Jan Paweł II. 1979. *Encyklika „Redemptor hominis”*.
- Jan Paweł II. 1993. *Encyklika „Veritatis splendor”*.
- Królikowski, Janusz. 2021. *Nie mamy prawa milczeć. Apologia Kościoła*. Kraków: Biały Kruk.
- Machinek, Marian. 2021. *Nowy tęczyowy świat. Próba diagnozy*. Pelplin: Bernardinum.
- Muszała, Andrzej. 2005. Medycyna luksusowa. W: *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański. Głos Kościoła*, red. Andrzej Muszała, 285-288. Radom: POLWEN.
- Papieska Komisja Biblijna. 2020. *Czym jest człowiek? (Ps 8,5). Zarys antropologii biblijnej*. Kielce: JEDNOŚĆ.
- Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. 2017. *Nowa Karta Pracowników Służby Zdrowia*. Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Podeszwa, Paweł. 2021. Człowiek „stworzony na obraz według podobieństwa” Boga (Rdz 1,26) w świetle dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej: „Czymże jest człowiek?» (Ps 8,5). Zarys antropologii biblijnej”. W: *Fenomen tego, co ludzkie*, red. Ewa Baum, Szczepan Cofta, Anna Grzegorzczak, 99-113. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Soh, Debra. 2022. *Gender bez emocji. Co mówi nauka o płci i tożsamości płciowej*, tłum. Patryk Tuleja. Gliwice: Helion S.A.
- Tomasz z Akwinu. 1980. Człowiek. W: *Suma teologiczna*, tłum. Pius Bełch, t. 6, 75-84. Londyn: Veritas Foundation Press.
- Wróbel, Józef. 1999. *Człowiek i medycyna. Teologicznomoralne podstawy ingerencji medycznych*. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów.

**MACIEJ OLCZYK** – kapłan, dr hab. nauk teologicznych, specjalista teologii moralnej, profesor uczelni w Zakładzie Teologii Systematycznej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.